



MIROSLAW PŁONKA\* – KRAKÓW

## STANISŁAW ŻELIWSKI – SZKIC BIOGRAFICZNY PROBOSZCZA STRYSZOWSKIEGO ZGLĄDZONEGO W KL AUSCHWITZ-BIRKENAU

### Streszczenie

Postać zamordowanego w KL Auschwitz proboszcza stała się po 1943 r. w pamięci zbiorowej wiejskich społeczności Stryszowa i Dąbrówki rodzajem figury pamięci z czasów okupacji, która współcześnie (wraz ze śmiercią ostatnich świadków przeszłości) zaczęła odchodzić w niepamięć. Pośród wielu opowieści (często o legendarnym charakterze) i dociekań o czysto spiskowej narracji zupełnie zatarła się działalność społeczna, katechetyczna i duszpasterska w Strzyszowie ks. S. Żeliwskiego. Szkic biograficzny stał się dla autora nie tylko formą, służącą do zdementowania (czasem) nieprawdziwych wiadomości, co przede wszystkim przyczynkiem do poszerzenia stanu wiedzy na temat wydarzeń z lat 30. i 40. XX wieku w beskidzkich wsiach prywatnych – Stryszowie i Dąbrówce. W artykule zostały wykorzystane dotychczas nieznanne badaczom źródła ze stryszowskiego archiwum parafialnego, uzupełnione o informacje pozyskane metodą *oral history* od ostatnich żyjących świadków przeszłości parafii Stryszów. Autor, bazując na fragmentach zachowanego testamentu ks. S. Żeliwskiego, przedstawił stryszowskiego proboszcza jako księdza, duszpasterza i katechetę oraz plebana z czasu największych niepokojów, a także zarysował proces monumentalizacji postaci S. Żeliwskiego przez jego następcę ks. Stanisława Wciślaka.

Słowa kluczowe: Stanisław Żeliwski; Stryszów; KL Auschwitz-Birkenau

---

\* Mirosław Płonka – mgr ochrony dóbr kultury i historii sztuki, mgr wiedzy o teatrze, asystent naukowy w Instytucie Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie  
e-mail: [miroslaw.plonka@up.krakow.pl](mailto:miroslaw.plonka@up.krakow.pl)  
<https://orcid.org/0000-0002-3806-1146>

Dnia 17 marca 1943 r. ks. Stanisław Wciślak, sprawujący od 1 sierpnia 1942 r. funkcję administratora parafii w Stryszowie, napisał do Kurii Metropolitalnej w Krakowie list, którym informował swoich przełożonych o śmierci ks. Stanisława Żeliwskiego<sup>1</sup>. Duchowny napisał, że dzień wcześniej komendant SS w Stryszowie powiadomił Urząd Parafialny o śmierci proboszcza S. Żeliwskiego w KL Auschwitz-Birkenau. Podjęta przez ks. S. Wciślaka działalność komemoracyjna tragicznie zmarłego poprzednika odegrała ważną rolę w kształtowaniu tożsamości parafian po 1945 r. Poprzez msze rocznicowe, nabożeństwa żałobne, ogłoszenia parafialne, fotografię w zakrystii i epitafium na południowej elewacji kościoła, osoba zamordowanego w Oświęcimiu proboszcza stała się w Stryszowie figurą pamięci o czasach II wojny światowej<sup>2</sup>. W rezultacie wojenne losy ks. S. Żeliwskiego stały się w pamięci zbiorowej mieszkańców Stryszowa kanwą opowieści o czasach okupacji hitlerowskiej. Przesłoniły np. działalność na tych terenach podziemia pod przywództwem mjr. Henryka Tomowicza (również zgładzonego w Oświęcimiu) czy tajnego nauczania prowadzonego przez ks. dr. Brunona Wyrobisza, odsuwając te równie zasłużone co S. Żeliwskiego dla tutejszej lokalności osoby w odmętę zapomnienia<sup>3</sup>. Przeprowadzając badania pośród najstarszych mieszkańców Stryszowa, a także rodzin związanych z ks. S. Żeliwskim, doszedłem do wniosku, że pamięć jednostkowa respondentów została ukształtowana przez pamięć zbiorową przekazywaną w sztafecie pokoleń oraz przez oddziaływanie takich instytucji, jak chociażby szkoła czy parafia<sup>4</sup>. Celem artykułu stało się więc zestawienie wiedzy zawartej w materiale źródłowym z treściami przekazywanymi przez uczestników stryszowskiej kultury pamięci, by nie tylko wydobyć z zapomnienia ważną dla Stryszowa działalność duszpasterską, katechetyczną i pedagogiczną

<sup>1</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMK), sygn. Pers A 974, Teczka personalna ks. Stanisława Żeliwskiego, brak nr kart.

<sup>2</sup> Ks. S. Wciślak kładł szczególny nacisk na „bolesną rocznicę tragicznej śmierci” ks. S. Żeliwskiego, toteż od 8 lutego 1946 r. celebrował „nabożeństwo żałobne za x. Żeliwskiego za wszystkich naszych bohaterów narodowych – za tych co dla naszego dobra zginęli w obozach”. Rezultat był widoczny już tego samego roku, kiedy to 22 maja 1946 r. odprawiono mszę w piątą (sic!) rocznicę śmierci ks. S. Żeliwskiego od 24. Róży Dziewcząt ze Stryszowa. Przytoczony przykład dobrze ilustruje panujący stan wiedzy stryszowian, którzy w 3 lata po śmierci proboszcza nie pamiętali nic poza tym, że zginął zgładzony przez nazistów, Archiwum Parafialne w Stryszowie (dalej: APS), sygn. IV.6, *Ogłoszenia duszpasterskie 1944-1948 r.*, s. 15, 58.

<sup>3</sup> Figury pamięci w rozumieniu: J. Assmann, *Kultura pamięci*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 59-101. B. Wyrobisz, *Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji*, Stryszów 1946, rkps w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 283/II, t. 163a, s. 2; J. Kłistała, *Duchowni – ofiary niemieckiego zniewolenia – lata powstań śląskich i plebiscytu 1919-1921 – lata okupacji niemieckiej 1939-1945*, Kraków 2019, s. 86.

<sup>4</sup> Kwerendzie źródłowej towarzyszył wywiad środowiskowy prowadzony w formie wywiadu kwestionariuszowego w grupie 15 osób w wieku od 50 do 90 lat, przeprowadzony w latach 2016-2019 pośród mieszkańców Stryszowa i Dąbrówki, a także osób mieszkających obecnie poza tymi wioskami, które miały styczność z osobami powiązanymi z ks. S. Żeliwskim.

ks. S. Żeliwskiego, ale również zilustrować wskazane przez Jana Assmanna mechanizmy funkcjonowania figury pamięci, którą niewątpliwie stała się postać wspomnianego proboszcza<sup>5</sup>.

### „Dziękuję za wybranie i powołanie do stanu duchownego”

Stanisław Wojciech Żyła urodził się 30 marca 1884 r. w Gdowie, w rodzinie Jana i Franciszki (ojciec był kmieciem, matka córką karczmarza)<sup>6</sup>. Po edukacji w szkole ludowej w Gdowie, Stanisław jako zdolny uczeń otrzymał w 1897 r. rekomendację do c. k. gimnazjum w Bochni, które ukończył świadectwem dojrzałości 15 września 1905 r.<sup>7</sup> W gimnazjum Żyła był już przeciętnym uczniem, u którego przeważały oceny dostateczne i (sporadycznie) dobre. Szczególnie interesujące są oceny z religii przyszłego księdza, bowiem od ks. Władysława Macherka, ks. Jana Wójcika i ks. Józefa Poręby otrzymywał zazwyczaj stopnie bardzo dobre i celujące, jednak na zakończenie drugiego semestru IV klasy gimnazjum dostał od tego ostatniego ocenę dostateczną<sup>8</sup>. Od 1901 r. do ukończenia gimnazjum otrzymywał już od ks. Alojzego Nalepy oceny dobre i „czwórka” z religii uwieńczył edukację w gimnazjum. Stanisław zaraz po maturze immatrykułował się na studia teologiczne<sup>9</sup>. Nie wiadomo, jaka była główna przyczyna wyboru kapłaństwa, ale biorąc pod uwagę świadectwa szkolne S. Żyły, należy stwierdzić, że w nauce religii osiągał najlepsze oceny<sup>10</sup>. W seminarium opiekunem duchowym jego rocznika był ks. Wincenty Kaczmarczyk. Studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego zakończył egzaminem z katechetyki, który zdał u ks. Marcelego Ślepickiego w 1909 r. z adnotacją „magna cum laude”<sup>11</sup>. W niedzielę 4 lipca 1909 r. w Katedrze na Wawelu, z rąk biskupa Anatola Nowaka diakon S. Żyła otrzymał święcenia kapłańskie<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> Pierwszy raz o S. Żeliwskim wspomnieli W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, t. 3: *Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz diecezjach katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu*, Warszawa 1978, s. 92, 118, 317, 326, 362. Biogram kłeryka S. Żyły w: J. Szczepaniak, A. Kapuśniak, *Katalog alumnów krakowskiego seminarium duchownego (1901-1938)*, Kraków 2006, s. 281. F. Lenczowski jedynie wzmiankował o S. Żeliwskim i jego śmierci w KL Auschwitz-Birkenau, zob. F. Lenczowski, *O kościołach i parafiach w Stryszowie i Zakrzowie*, „Nasza Przeszłość”, 45 (1976) s. 210. Informacje od Lenczowskiego i *Martyrologium* powtórzone w: *Druga wojna światowa pod Babią Górą: księga strat*, red. P. Sadowski i in., Kraków-Zawoja 2011, s. 67, 140.

<sup>6</sup> AKMK, brak sygn., Parafia Gdów Liber baptisatorum 1884, brak nr stron.

<sup>7</sup> APS, sygn. V.5, *Personalia ks. Stanisława Żeliwskiego*,teczka, k. 1: Zawiadomienie szkolne z dn. 30.01.1897; k. 16: Świadectwo dojrzałości z dn. 15.09.1905, nr 23.

<sup>8</sup> APS, sygn. V.5, k. 7: Świadectwo szkolne z 30.01.1901.

<sup>9</sup> APS, sygn. V.5, k. 17: Karta legitymacyjna nr 1997.

<sup>10</sup> W swoim testamencie z 1932 r. dziękował „w pokorze Panu Bogu w Trójcy Przenajś. Jedynemu za wybranie i powołanie do stanu duchownego”, APS, sygn. V.5, k. 37: Testament. Odpis, mps.

<sup>11</sup> S. Żyła od tego momentu mógł prowadzić zajęcia z religii w szkołach ludowych, pospolitych i w działowych, APS, sygn. V.5, k. 18: Praesentibus litteris... z 15.06.1909.

<sup>12</sup> APS, sygn. V.5, k. 19: Świadectwo święceń S. Żyły.

Czas kapłaństwa ks. Stanisława zbiegł się z latami niepokoju i wojen<sup>13</sup>. Sprawował posługę duszpasterską w dziewięciu parafiach. Najkrócej wikariuszem był w Woźnikach (4 miesiące), a najdłużej przebywał w Stryszowie, w którym spędził 15 ostatnich lat swojego życia. Proboszcz z Woźnik ks. Piotr Grębosz napisał o S. Żyle, że „prowadził się pod każdym względem wzorowo i był nadzwyczaj pilnym, gorliwym i sumiennym w wypełnianiu swych obowiązków”<sup>14</sup>. Administrator parafii w Bestwinie ks. Józef Żurawik napisał w 1916 r., że podległy mu wikariusz „pilnował obowiązków swoich tak przy duszpasterstwie, jak i w szkole”, a w stosunku do przełożonego „był uległy”<sup>15</sup>. Najbardziej lakonicznie o ks. S. Żeliwskim wypowiedział się proboszcz Zygmunt Migdał, stwierdzając, że w czasie posługi w Niepołomicach wikariusz prowadził się „trzeźwo i moralnie”<sup>16</sup>. Również dziekani podkreślali zaangażowanie gdwianina w katechezę, np. w 1926 r. ks. Józef Nowak rekomendował go na proboszcza w Brzeziu jako kapłana starszego, który „zasługuje na odpowiednią mu posadę”, bo m.in. „do szkół pięknie uczęszcza”<sup>17</sup>. Starania S. Żeliwskiego o probostwo w Stryszowie, dziekan suski ks. Józef Motyka poparł, pisząc, że rekomendowany był kapłanem moralnym, pracującym nie tylko w kościele, „lecz także społecznie, prowadzi szczególnie chłopców”<sup>18</sup>. Ks. S. Żeliwski był więc postrzegany przez pozostałych księży jako duszpasterz szczególnie zaangażowany w nauczanie religii i działalność na rzecz młodzieży wiejskiej.

**Tabela 1. Tabela służbowa ks. Stanisława Żyły/Żeliwskiego**

Miejscowość	Rozpoczęcie Posługi	Zakończenie Posługi	Funkcja
1	2	3	4
Bobrek	26.08.1909	19.12.1912	wikariusz
Bobrek	20.12.1912 <sup>a</sup>	14.04.1913	administrator
Woźniki	15.04.1913	24.08.1913	wikariusz

<sup>a</sup> APS, sygn. V.5, k. 23: Pismo z kurii po śmierci ks. Wojciecha Rybaka z dn. 29.12.1912.

<sup>13</sup> Władze c. k. Starostwa w Wieliczce upomniały się 18 sierpnia 1913 r. o podtrzymanie oświadczenia o pozostawaniu w stanie duchownym, bo poprzednie (jeszcze z czasu studiów w seminarium) wygasło, a w rezultacie S. Żyle groziła czynna służba wojskowa. Innym razem, w 1916 r. usprawiedliwiał się przed dziekanem, że nie mógł przyjechać, gdyż „w grudniu liczne patrole wojskowe utrudniały jazdę”, zob. AKMK, sygn. Pers A 974, korespondencja ks. S. Żyły z 18.08.1913 i 1916.

<sup>14</sup> AKMK, sygn. Pers A 974, Świadczenie moralności z 27.08.1913.

<sup>15</sup> AKMK, sygn. Pers A 974, Świadczenie moralności z dn. 6.01.1916.

<sup>16</sup> Konsystorz zalecił uczynić wymianę wikarych „bezzwłocznie” i S. Żeliwski przeniósł się do Brzezia za ks. Czesława Motyczkę. Kolejny raz „natychmiast” przeniesiono ks. S. Żeliwskiego na stanowisko administratora do Zielonek, AKMK, sygn. Pers A 974, tabela służbowa ks. S. Żeliwskiego.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Ks. J. Motyka zaznaczył, że ks. S. Żeliwski z powodu słabego zdrowia miał mniej energii niż ks. J. Figwer, zob. AKMK, sygn. APA 300, List ks. J. Motyki do Kurii Metropolitalnej w Krakowie z dn. 2.05.1931.

1	2	3	4
Bestwina	25.08.1913	31.12.1915	wikariusz
Chocznia	1.01.1916	30.08.1920	wikariusz
Niepołomice	1.09.1920	4.06.1925	wikariusz
Brzezie	5.06.1925	9.11.1925 <sup>b</sup>	wikariusz
Rudawa	10.11.1925	23.04.1926	wikariusz
Zielonki	24.04.1926	13.08.1927 <sup>c</sup>	administrator
Stryśzów	14.08.1927	24.03.1931	wikariusz
Stryśzów	25.03.1931	30.08.1931	administrator
Stryśzów	31.08.1931	zm. 8.02.1943	proboszcz

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AKMK, sygn. Pers A 974, tabela służbowa ks. S. Żeliwskiego; APS, sygn. V.5, *Personalialia ks. Stanisława Żeliwskiego*, k. 23-27; *Elenchus Venerabilis Cleri* dla diecezji/archidiecezji krakowskiej z lat 1909-1939.

Dnia 24 grudnia 1913 r. S. Żyła otrzymał od c. k. Namiestnictwa pozwolenie na zmianę nazwiska z obecnego na Żeliwski<sup>2</sup>. W 1932 r. w spisany testament duchowny zanotował, że nic nie zostawia rodzinie, bo nie pomogli mu, kiedy tego potrzebował przy objęciu probostwa w Stryśzowie<sup>19</sup>. Ze źródeł nie wynika jednak, by eskalacja konfliktu rodzinnego nastąpiła w okolicach 1913 r., który mógłby być potencjalną przyczyną zmiany<sup>20</sup>. Wiadomo, że ks. Stanisław nie był jedynym dzieckiem Żyłów, które odeszło od nazwiska odziedziczonego po swoich rodzicach. Jan Bystrzeń w wydanej w 1927 r. książce o historii polskich nazwisk odnotował panującą za jego czasów tendencję do popularnej wówczas zmiany nazwisk „nieprzyzwoitych i śmiesznych” na nazwiska zakończone na „-ski”, a także dużą liczbę Żydów przyjmujących w tym czasie polskie nazwiska w celu asymilowania się ze społeczeństwem<sup>21</sup>. Najpewniej Stanisław uznał nazwisko Żyła za nieliczącą

<sup>b</sup> Proboszcz w Brzeziu 11 listopada 1925 r. informował Urząd Dziekański w Niegowici, że ks. S. Żeliwski odjechał na posadę w Rudawie, AKMK, Pers A 974, tabela służbowa ks. S. Żeliwskiego.

<sup>c</sup> APS, sygn. V.5, k. 31: Pismo z Kurii Metropolitalnej w Krakowie z dn. 23.07.1927, nr 6173/27.

<sup>19</sup> „Dla rodziny nie przeznaczam nic, chyba tylko małą kwotę i coś z ubrania i to najbiedniejszym, gdyż udzieliłem różnym członkom rodziny wydatniejszej pomocy, a gdy byłem w potrzebie po otrzymaniu probostwa nie pomogli mi”, APS, sygn. V.5, k. 37: Testament.

<sup>20</sup> Z 1913 r. zachowało się oświadczenie Anieli Chilowej, która zabezpieczyła na hipotecę kapitał z trzeciej części młyna turbinowego dla swojego brata ks. Stanisława; autorka zaznaczyła, że brat „włożył w reparację tegoż młyna kapitał w wysokości jednej trzeciej reparacji” i w przyszłości jej rodzina będzie mogła wykupić ową część od brata-księdza, APS, sygn. V.5, k. 24: Oświadczenie z 6.06.1913.

<sup>21</sup> J.S. Bystrzeń, *Nazwiska polskie*, Lwów 1927, s. 84-86, 98-99; zob. też E. Woźniak, *Socjolingwistyczne aspekty zmiany nazwisk w okresie międzywojennym*, „Onomastica”, 60 (2016) s. 119-135.

ce z godnością duchownego, tym bardziej że zdradzało jego chłopskie pochodzenie. Ponadto babka Stanisława – Matylda pochodziła z domu Szulce i była córką żydowskiego karczmarza, a więc zmiana nazwiska była także formą zerwania z żydowskimi korzeniami<sup>22</sup>.

Ks. Stanisław był duchownym lubianym przez miejscowe elity, czego przykładem były pochlebne zdania o nim właścicielki klucza bobreckiego Marii Gabrieli z Potulickich Ogińskiej czy kolatorki stryszowskiej Anny z Łubieńskich Bieniewskiej<sup>23</sup>. To właśnie dzięki protekcji tej drugiej udało mu się uzyskać posadę proboszcza w Stryszowie. Po śmierci ks. Jana Figwera, ks. S. Żeliwski został administratorem parafii w Stryszowie, a kolejno 25 kwietnia 1931 r. do kurii trafił list, w którym prosił o wpisanie go na listę kandydatów ubiegających się o probostwo w Stryszowie i zwolnienie z ponownego egzaminu konkursowego, który zdał w czasie starania się o probostwo w Brzeziu<sup>24</sup>. A. Bieniewska, od której jako kolatorki również zależał wybór nowego proboszcza, poparła tę kandydaturę i zaprzeczyła podaniu wysłanemu do kurii przez stryszowskich przeciwników pracy kulturalnej i społecznej S. Żeliwskiego, których nazwała „komunistami o bolszewickich zapędach”<sup>25</sup>. W dniu 6 listopada 1931 r. sporządzono protokół przejęcia parafii<sup>26</sup>. Sygnatariusze podtrzymali wcześniejsze wymagania względem proboszcza, wskazując szereg prac do wykonania przy stryszowskim kościele. Dochód z beneficjum oszacowano na 285 zł (118,5 zł na probostwo i 165,9 zł dla samego proboszcza), biorąc pod uwagę „liche ceny obecne i nadzwyczaj trudne położenie gospodarcze”<sup>27</sup>. Do 1933 r. S. Żeliwski nie miał do pomocy żadnego wikariusza, jedynie schorowanego rezydenta ks. Władysława Podwińskiego, toteż godził pra-

<sup>22</sup> W Gdowie w ostatniej ćwierci XIX wieku mieszkało 270 Żydów, z czego 253 żyło „na swoim”, natomiast 17 we dworze. O tym, że babka S. Żyły była przechrztą, można dowiedzieć się z metryki chrzcielnej, co nie stanowiło w tym czasie ewenementu, bo końcem XIX wieku wielu Żydów asymilowało się z ludnością gdowską, biorąc śluby z katolikami, zob. AKMK, brak sygn., Parafia Gdów Liber baptisatorum 1884, brak nr stron.

<sup>23</sup> Zachował się liścik z życzeniami od M. Ogińskiej, która co prawda chciała złożyć je osobiście, ale inne zajęcia uniemożliwiły jej wizytę, APS, sygn. V.5, k. 20: Liścik z dn. 8.05.1912.

<sup>24</sup> Ks. J. Figwer zmarł 25 marca 1931 r. O nominacji na administratora pisano 28 czerwca 1931 r. w „Dzwonie Niedzielnym”, zob. APS, brak sygn., Protokół z dn. 27.03.1931 r.; „Dzwon niedzielny”, R. VII (1931), nr 26, czasopismo w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. 737 Ilczasop, s. 419. O probostwo w Stryszowie starało się wówczas 11 kandydatów, m. in. proboszcz z Harbutowic ks. Władysław Suchoń, proboszcz z Podstolic ks. Józef Żeliwski czy proboszcz tyniecki ks. Wojciech Żurawiec, zob. np. AKMK, sygn. APA 300, Kandydatura ks. W. Suchonia z 27.04.1931, ks. J. Żeliwskiego z 28.04.1931, ks. W. Żurawca z 3.05.1931.

<sup>25</sup> AKMK, sygn. APA 300, Prezenty na probostwo w Stryszowie ks. S. Żeliwskiego A. Bieniewskiej i Róży Dobrzańskiej z 10.07.1931.

<sup>26</sup> APS, brak sygn., Protokół z dn. 6.11.1931; pozostawiono wiele wytycznych z wcześniejszego protokołu por. APS, brak sygn., Protokół z dn. 27.03.1931.

<sup>27</sup> W 1933 r. przybył pełnić posługę wikariusza ks. Stefan Tarnawski. Za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 r. ks. S. Żeliwski wykazał 4474 zł przychodu i 4184 zł wydatków. Później stryszowski proboszcz żalił się, że państwo Bieniewscy nie łożą pieniędzy jako kolatorzy (powodem braku wsparcia był rozwód Bieniewskich), APS, sygn. V.5, k. 38: Rozliczenie z dn. 31.03.1932; „Dzwon niedzielny”, R. IX (1933), nr 31, czasopismo w BJ, sygn. 737IIIczasop., s. 502; APS, *Elen-*

cę katechety w szkołach w Stryszowie (12 godzin religii), Marcówce (7 godzin) i w Dąbrówce (3 godziny) z obowiązkami duszpasterskimi i proboszczowskimi<sup>28</sup>. W związku z takim trybem życia już w 1932 r. po raz kolejny przypomnieli o sobie problemy sercowe i proboszcz postanowił przygotować testament<sup>29</sup>.

Ks. S. Żeliwski przystąpił od samego początku od wypełniania spisanych w protokole zaleceń. W 1932 r. zaczął zbierać materiały na reparację zniszczonych budynków plebańskich, a także dokończył zainicjowaną przez ks. J. Figwera budowę studni, której brak „od początku istnienia probostwa wielkie dawał trudności” (z własnych funduszy przeznaczył na jej wydrążenie 1500 zł)<sup>30</sup>. Następnego roku, dzięki pieniądзом ze sprzedaży pól na Chełmie i czynszu z wikarówki, przeprowadził restaurację plebańskich stodoł i stajni, wybudował nowe chlewy, a także pokrył wszystkie budynki nowymi dachami. Proboszcz S. Żeliwski otrzymał za sprzedaż ziemi 4800 zł, a cały remont kosztował 7287 zł, więc różnicę uregulował z własnych funduszy. W 1934 r. zlecił wykonanie remontu kuchni i pieców na plebanii (400 zł) oraz wybudowanie drewnutni i kurnika (600 zł)<sup>31</sup>. W 1935 r. poświęcił wzniesioną z inicjatywy dąbrowian pod przewodnictwem Wojciecha Grygla, a przy wsparciu finansowym Wojciecha Łubieńskiego (właściciela Dąbrówki), prof. Franciszka Waltera (dyrektora Szpitala UJ) i jego siostry Felicji murowaną kaplicę w Dąbrówce<sup>32</sup>. Z drobniejszych prac wymienić trzeba jeszcze

---

*chus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1934*, s. 133.

<sup>28</sup> Od 22 listopada 1939 do 1947 r. na terenie parafii Stryszów przebywał ks. dr Bruno Wyrobisz, kapelan rezerwy Wojska Polskiego, mieszkający u swoich ciotek w Marcówce, APS, sygn. V.5, k. 69: Pismo z dn. 30.12.1936, nr 9762/36; k. 70: Pismo z dn. 31.12.1937, nr 4345/37; AKMK, sygn. APA 300, Odpowiedź z dn. 2.09.1933 na pismo nr 7077/33.

<sup>29</sup> Ks. S. Żeliwski od samego początku swojej posługi kapłańskiej miał zdecydowanie więcej obowiązków niż powinien, ponieważ już na pierwszej parafii w Bobrku pełnił obowiązki za proboszcza, który w 1910 r. zachorował. Zachowały się dwa prywatne listy od Anatola Nowaka, w których biskup prosił o przesłanie świadectwa stanu zdrowia proboszcza z Bobrku i udzielił wikariuszowi władzy sprawowania czynności duszpasterskich w parafii. Również do Stryszowa przybył na posadę wikariusza do pomocy schorowanemu ks. J. Figwerowi, a ogrom obowiązków, które w tej miejscowości na niego spadły od 1927 r., przyplacił pogorszeniem stanu zdrowia. Lekarz M. Kramarzyński, mający gabinet w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 26, zdiagnozował w 1929 r. ogólne wyczerpanie i „niedomogę serca”, kierując S. Żeliwskiego na miesięczne leczenie zdrojowe do Żegiestowa, APS, sygn. V.5, k. 32: Świadectwo lekarskie z dn. 7.11.1929. Doc. T. Tempka, przyjmujący na ul. św. Jana I w Krakowie, zdiagnozował nerwicę serca, zalecając „obok leczenia farmakologicznego (...) wstrzymanie się od zajęć fizycznych i umysłowych co najmniej przez 4-6 tygodni”, APS, sygn. V.5, k. 21, 22: Listy od A. Nowaka z 20.09.1910 i 31.10.1910; k. 33: Diagnoza lekarska, brak daty.

<sup>30</sup> Ks. J. Figwer sprzedał 5 morgów ziemi na Chełmie, celem budowy studni, jednak i to nie wystarczyło, zob. APS, sygn. II.4.10, Luźne karty z księgi „Memorabilia”, k. 13: historia parafii Stryszów 1931-1937.

<sup>31</sup> Wszystkie informacje o pracach pochodzą z przygotowanej na czas wizytacji historii parafii od 1931 r., zob. tamże.

<sup>32</sup> W. Łubieński przekazał dąbrowskim chłopom parcelę budowlaną, 2 role, pastwisko i drogę na podstawie spisanego w Kalwarii kontraktu sprzedaży i darowizny, APS, *Wypis pierwszy* z dn.

przeprowadzone w 1935 r. odświeżenie ścian wikarówki<sup>33</sup>. Wielkim przedsięwzięciem był remont więźby dachowej nad chórem oraz bielenie wieży i pokrycie jej blachą, na co parafianie składali się po 50 groszy od morgu. W dniach 4-5 czerwca 1937 r. miała miejsce wizytacja kanoniczna parafii Stryszów, będąca dla S. Żelińskiego wielkim wyzwaniem, bo w 1926 r. metropolita krakowski Adam Sapieha zalecił J. Figwerowi wykonanie nowej posadzki, na którą ciągle brakowało funduszy. Od 1932 r. kłopoty finansowe parafii Stryszów były tak duże, że zabrakło pieniędzy na asekurację kościoła i budynków parafialnych<sup>34</sup>. Mimo to udało się położyć posadzkę, za którą zapłacono 2500 zł, z czego z dobrowolnych składek uzbierano 1900 zł, a resztę zapłacił proboszcz<sup>35</sup>. Przy okazji posadzki wykonano odwodnienie, sprawiono betonowe schody prowadzące do kościoła oraz wykonano mur kościelny, układając łamany kamień w trotuary<sup>36</sup>. Wreszcie, jedną z najistotniejszych prac ks. S. Żelińskiego była elektryfikacja kościoła, sfinalizowana w 1938 r.<sup>37</sup>

Ks. S. Żeliński był z powołania przede wszystkim katechetą i działalność nauczycielska była jego wybijającą się formą aktywności<sup>38</sup>. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia kontynuował wielkie przedsięwzięcie budowy sali teatralnej dla Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej „Ognisko” w Stryszowie. Pierwszy jej projekt jako budynku przylegającego do wikarówki pojawił się w kurii w 1930 r. „Chcąc zabezpieczyć przyszłość Akcji Katolickiej i umożliwić jej warunki rozwoju myślimy przystąpić do budowy własnej sali teatralnej na większe zebrania przy sali Ogniska na wikariówce” – uzasadniał (wtedy jeszcze) wikariusz S. Żeliński w 1930 r. w liście do kurii<sup>39</sup>. Przyczyną budowy własnej sali była dana w 1928 r. dla Kółka Rolniczego w Stryszowie koncesja na wyszynk piwa. Dotychczasowe miejsce przedstawień nie dość, że nie licowało już z podniosłymi apelami Katolickich Stowarzyszeń (Męskiego i Żeńskiego), to przedmioty „Ogniska” wystawiono na zewnątrz i „niszczy się praca ofiarna poprzednich Przełożonych i członków”. Budowie przylegającej do wikarówki sali nie

27.12.1927, nr 2507, brak sygn. S. Żeliński celebrował w kaplicy msze 2-3 razy w roku, AKMK, sygn. APA 300, Dokument z dn. 5.08.1935.

<sup>33</sup> Prace te wykonał Mikołaj Radomski, APS, brak sygn., Rachunek z dn. 8.05.1935.

<sup>34</sup> Zachował się w tej sprawie list ks. S. Żelińskiego do kurii z 28 marca 1933 r., w którym informował o słabej kondycji finansowej parafii, zob. AKMK, sygn. APA 300, List z 28.03.1933 r.

<sup>35</sup> S. Żeliński był bardzo zaangażowany w przygotowanie nowej posadzki, toteż już w swoim testamencie największy legat przekazał na ten cel. Dla kontrastu należy dodać, że duchowny dołożył 600 zł, podczas gdy prof. F. Walter i kolator W. Dobrzański ofiarowali na ten cel tylko po 100 zł, APS, sygn. V.5, k. 37: Testament.

<sup>36</sup> Budowa schodów była wzorowana podobnym przedsięwzięciem przy kościele konwentualnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1927-1932, zob. E.H. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 450.

<sup>37</sup> APS, sygn. V.5, k. 112: Protokół spisany w Urzędzie Parafialnym w Stryszowie dn. 4.08.1942.

<sup>38</sup> W pamięci najstarszych stryszowian zachował się obraz S. Żelińskiego jako księdza powtarzającego dwa razy to samo słowo czy zdanie w jednej wypowiedzi, co zdaje się być odzwierciedleniem zacięcia pedagogicznego.

<sup>39</sup> AKMK, sygn. APA 300, List Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Ognisko” w Stryszowie do kurii.



sprzyjała także trudna sytuacja finansowa parafii i niechęć stryszowian do ks. J. Figwera – podobną sałę mieli budować przedstawiciele mleczarni spółkowej, którzy nie chcieli „kontrolować księdza w swej działalności nieraz krzywdzącej członków”. W przededniu drugiej wojny S. Żeliwskiemu udało się uzyskać wszystkie potrzebne pozwolenia państwowe i kościelne na budowę magazynu kościelnego i świetlicy<sup>40</sup>. Przedsięwzięcie było imponujące, jak na ówczesne problemy finansowe, bo do starej wikarówki miał być dostawiony obiekt wielkości już stojącego budynku, z obszernym podwórzem. Wspomniana sala teatralna i magazyn na paramenty liturgiczne były przejawem zaszczepionej u ks. S. Żeliwskiego przez ks. J. Figwera symbiozy dbałości o pamiątki z przeszłości z troską o młodzież. Wybuch wojny zniweczył te ambitne plany.

Mimo tak wielu poczynionych prac ks. S. Żeliwski był raczej chłodno postrzegany w Stryszowie, bo jego działania krytykowali dawni przeciwnicy ks. J. Figwera. Cień na jego działalności we wsi rzuciło przede wszystkim budowanie salki teatralnej (równoległe z przedstawicielami mleczarni spółkowej), a nade wszystko rozwiązanie orkiestry. W żadnym źródle nie zachował się powód takiej decyzji. Wszystkie instrumenty zostały wydane muzykantom, którzy kwitowali odbiór sprzętu (wyceniony i opisany pod względem stanu zachowania). Ks. S. Żeliwski rozwiązując orkiestrę, został potraktowany jako kontynuator drogi gromiącego na każdym kroku stryszowian ks. J. Figwera. Mimo to nowy proboszcz powołał do życia młodzieżową męską orkiestrę Związku Młodzieży Polskiej, która 5 czerwca 1933 r. została w Mucharzu uznana za najlepszą orkiestrę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej<sup>41</sup>. Dodać należy, że tak prężne działanie grupy młodzieży było możliwe również dzięki temu, że S. Żeliwski był wymagający i pryncypialny. Widać było to bardzo dobrze chociażby w jego stosunku do służby (gospodyni, kucharki i parobka do koni), od których wiele wymagał, jednak w swojej surowości pamiętał, by opłacić ich pracę nawet mimo braku pieniędzy<sup>42</sup>.

---

<sup>40</sup> Sapieha zalecił, by budować salkę i nie zwracać uwagi na problemy stawiane przez mieszkańców Stryszowa, zob. APS, sygn. V.5, k. 78: Pismo z dn. 14.07.1939 r. W Zarządzie Gminy w Stryszowie dn. 25 maja 1939 uiszczono opłatę za pozwolenie na budowę, zob. APS, sygn. V.5, k. 73: Kwit nr 185.

<sup>41</sup> „Dzwon niedzielny”, R. IX (1933), nr 27, s. 440.

<sup>42</sup> W kodycyłu z 2 stycznia 1933 r. przeznaczył na spłacenie służby pieniądze uzyskane po sprzedaży żywego inwentarza, APS, sygn. V.5, k. 37: Testament; k. 118: Wykaz rzeczy po x. Żeliwskim.



Il. 1. Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Stryszowie, ok. 1930 r.  
Archiwum prywatne autora

Już pierwszy rok wojny okazał się wielkim wyzwaniem dla stryszowskiej parafii. Zachowała się prośba ks. S. Żelińskiego do okupacyjnych władz niemieckich o rozłożenie na raty podatku dochodowego za 1939 r., „gdyż wskutek ciężkich obecnych warunków nie jestem w stanie wnieść całej kwoty”<sup>43</sup>. Urząd Skarbowy dla Powiatu Krakowskiego wyliczył przychód parafii za 1939 r. na 3348,47 zł, a w związku z tym podatek wyniósł 189 zł. Proboszcz w odwołaniu wyliczył, że przychód wyniósł 2100 zł (900 zł z gruntu, 100 zł z połowy lasu, 800 zł z *iura stolae*, 300 zł z mieszkania służbowego). Duchowny starał się bronić przed wysokim podatkiem tym, że płacił kontyngenty, a także niekorzystnymi kosztami produkcji i wysoką ceną za robociznę (trzykrotnie wyższą niż produkcji)<sup>44</sup>. Również dużym wyzwaniem było kwaterowanie (z polecenia niemieckich urzędów) wysiedleńców z przyłączonych do Rzeszy ziem polskich, które zasiedlano Niemcami. Pierwszą grupą przesiedlonych byli mieszkańcy z Żywiecczyny, których w ramach Akcji „Saybusch” przeniesiono na ziemie Generalnego Gubernatorstwa, by zrobić miejsce w Rzeszy dla niemieckojęzycznych górników z Galicji<sup>45</sup>. Innym przykładem przymuszenia urzędu parafialnego

<sup>43</sup> Zob. APS, sygn. V.5, k. 134: Pismo do Urzędu Skarbowego w Krakowie z 29.01.1941.

<sup>44</sup> Zachowała się książeczka z wykazem oddanego na kontyngent mleka za miesiąc lipiec 1941 r., kiedy z plebanii dostarczono 181 litrów mleka pierwszego gatunku, co daje średnio ok. 6 litrów dziennie, zob. APS, sygn. V.5, k. 124: Wykaz dostawy mleka, nr 17.

<sup>45</sup> Z racji, że niektórych przesiedleńców ulokowano we dworze w Dąbrówce, sołtys gromady wiejskiej Jan Wróbel był zmuszony nadzorować kontyngenty od proboszcza jako osoby wskazanej przez władzę do udzielenia wysiedleńcom pomocy. J. Wróbel pieczęcią i podpisem potwierdził

do zatroszczenia się o lokum dla przesiedlonych była sprawa rodziny Kubasik, dla której starosta kalwaryjski przeznaczył na miejsce zamieszkania wikarówkę<sup>46</sup>.

Największym problemem proboszcza był jednak dostarczany do inspektoratu w Budzowie kontyngent z drewna opałowego i grubego (wart 300 zł na rok)<sup>47</sup>. W kwietniu 1941 r. proboszcz informował, że las plebański został zużytkowany i teren zamieniał się w kamienisty, a dodatkowo powierzchnia całego lasu (razem z tzw. lasem ochronnym) była znacznie mniejsza niż wymagania urzędników<sup>48</sup>. Władze okazały się jednak nieubłagane i nie wzięły pod uwagę lokalnego zapotrzebowania miejscowego na drewno opałowe. Inżynier Zwłocki zgłoszoną pismem nr 21/56/41 prośbę S. Żeliwskiego o zwolnienie z kontyngentu w grubym drewnie odrzucił, podtrzymując wymagania inspektoratu jako możliwe do spełnienia „w ramach racjonalnej gospodarki leśnej”<sup>49</sup>. Las plebański kurczył się, a sytuacja parafii pogarszała się, bo od 1942 r. zwiększono kontyngent. Do stałych kontyngentów dochodziły jeszcze nadprogramowe, jak np. nakaz z 19 kwietnia 1941 r. dostarczenia dodatkowych 15 metrów kubicznych drewna na budulec i przygotowanie go do zwózki za 2,5 tygodnia. Drewno miało iść na potrzeby Niemieckich Sił Zbrojnych, więc zagrożono proboszczowi, że jeśli nie wytnie lasu, to nastąpi przymusowe ścięcie drzew i zostaną wyciągnięte względem niego konsekwencje<sup>50</sup>. Ks. S. Żeliwski odpisał, że nie jest w stanie spełnić tych wymagań, bo doprowadzi do dewastacji lasu, który w 1937 r. uzupełniono nowymi nasadzeniami<sup>51</sup>. Nie wiadomo, jak zakończyła się ta sprawa, jednak ks. Stanisław Wciślak został parafię zadłużoną na 4000 zł, w których mogła być również wliczona nieregulowana opłata za drewno<sup>52</sup>.

W czasie wojny pojawiły się także wydatki wynikające z zaangażowania Kościoła stryszowskiego w pomoc charytatywną. Krakowska kuria zwracała szczególną uwagę na pomoc dobroczynną najpierw księży, a potem całych parafii. Ks. S. Żeliwski był przewodniczącym stryszowskiego Komitetu Pomocy dla dożywiania biednych dzieci przy szkole powszechnej w Stryszowie, a całą akcją

---

20 listopada 1940 r. dostarczenie przez proboszcza 80 kg ziemniaków dla nowych mieszkańców Dąbrówki, zob. APS, sygn. V.5, k. 123: Kwit z dn. 20.11.1940; por. M. Sikora, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyny przez okupanta niemieckiego 1940-1941*, Katowice 2010.

<sup>46</sup> Stadtkomissar poinformował proboszcza, że opłatę za mieszkanie w wysokości 10 zł uścił urząd parafialny, zob. APS, sygn. V.5, k. 137: Pismo nr 479/41. Osobny dokument skierowano do rodziny Kubasików, zob. APS, sygn. V.5, k. 138: Pismo ze Starostwa w Kalwarii Zebrzydowskiej, nr 480/41.

<sup>47</sup> APS, sygn. V.5, k. 136: Pismo z Państwowego Leśnictwa w Budzowie z dn. 4.04.1941.

<sup>48</sup> APS, sygn. V.5, k. 136: Prośba do Inspektoratu Leśnego z dn. 4.04.1941.

<sup>49</sup> APS, sygn. V.5, k. 89: Pismo z Oberförsterei w Kalwarii Zebrzydowskiej z dn. 5.05.1941 r., nr 531/41.

<sup>50</sup> APS, sygn. V.5, k. 88: Pismo z Państwowego Leśnictwa dn. 19.04.1941.

<sup>51</sup> Odpowiedź S. Żeliwskiego na rewersie pisma, APS, sygn. V.5, k. 88.

<sup>52</sup> Tuż przed aresztowaniem ks. S. Żeliwski sporządził do gminy ostatnie pismo w sprawie tegoż kontyngentu, w którym narzucone 10 m<sup>2</sup> opału i 4 m<sup>2</sup> drewna grubego uznał za nadmierne, ponieważ obszar lasu plebańskiego był za mały, by sprostać postawionym wymaganiom, APS, sygn. V.5, k. 90: Pismo z dn. 5.06.1942.

zajmowała się stryszowska delegatura Rady Głównej Opiekuńczej (Polskiego Komitetu Opiekuńczego; dalej: PKO)<sup>53</sup>. Na terenie stryszowskiej parafii otworzono dwie kuchnie, z czego jedna była przyszkolą powszechną w Stryszowie (w 1942 r. żywiło się w niej 139 dzieci i 12 dorosłych), a druga w Marcówce (85 dzieci). W lutym 1942 r. wydano 3076 posiłków (głównie zup, kawy z mlekiem i marmolady), które transportowano z Krakowa do Stryszowa. PKO wspierały także Kółka Rolnicze ze Stryszowa (600 zł) i Marcówki (250 zł), Zarząd Gminy w Stryszowie (200 zł), a w naturze m.in. ks. S. Żeliwski, który ofiarował na obiady chociażby 50 kg ziemniaków<sup>54</sup>.

Mimo wojny i trudnej sytuacji gospodarczej ks. S. Żeliwski nie porzucił troski o kościoł. W 1941 r., między 29 sierpnia a 10 września, usunięto z wieży dzwony, które Niemcy kazali parafianom zdemontować za wszelką cenę, nawet jeśli miałyby ulec zniszczeniu. Proboszczowi udało się jednak pozyskać dzwony zastępcze. Ostatnią rozpoczętą i niedokończoną pracą dla kościoła był remont stryszowskich organów. Z zachowanej korespondencji wiadomo, że organmistrz Wojciech Żagardowski w dniu 10 grudnia 1942 r. stroił je u Cystersów w Mogile i zalecał, by (korzystając z dobrej pogody) pan W. Grygiel kupił skórę, „by robotę na święta wykończyć”<sup>55</sup>. Ks. S. Żeliwski był także autorem pierwszej historii parafii stryszowskiej, którą zaczął pisać w 1940 r. na podstawie zachowanych w parafii archiwaliów. Kilkustronicowa *Historia Parafii Stryszów* od fundacji urzędu parafialnego po współczesność powstała w związku z tym, że S. Żeliwski reaktywował pamięć o 200-leciu budowy kościoła parafialnego i przygotowywał na lipiec 1942 r. uroczyste 100-lecie poświęcenia świątyni, którego nie doczekał<sup>56</sup>.

### „Proboszcz czasu największych niepokojów” – figura pamięci

W poniedziałek 22 czerwca 1942 r. Gestapo aresztowało ks. Stanisława Żeliwskiego. Wikariusz Józef Syrek napisał następnego dnia do Kurii Metropolitalnej w Krakowie list, zawiadamiając, że proboszcz „został aresztowany i dotąd nie powrócił”<sup>57</sup>. W pamięci stryszowian zachował się wizerunek księdza, który został

<sup>53</sup> Delegatura PKO istniała w Stryszowie od 3 lutego 1941 r., przewodniczącym był Franciszek Zaremba, a sekretarzem Józef Kotarba, APS, sygn. V.5, k. 93: List PKO Stryszów do ks. S. Żeliwskiego z 7.03.1942.

<sup>54</sup> APS, sygn. V.5, k. 92: Tekst odezwy PKO delegatury Stryszów z dn. 7.03.1942.

<sup>55</sup> APS, sygn. V.5, k. 120: List od Wojciecha Żagardowskiego z dn. 10.12.1942.

<sup>56</sup> Z zachowanych po S. Żeliwskim źródeł można odczytać jego osobę jako samotnika, który lubił słuchać Polskiego Radia, a także rozczytywał się w poezji Adama Gorczyńskiego. Proboszcz miał namiastki talentu poetyckiego. *Historia Parafii Stryszów* była bowiem inkrustowana fragmentami wierszy „romantyka z Brzeźnicy” i autorskimi rozważaniami proboszcza, np. w kontekście krzyża na stryszowskiej dzwonnicy: „Wysoko na wzgórzu otoczony starymi lipami i wijącą się wstęgą srebrnego strumienia wznosi ramiona ze strzelistej wieży krzyż – zniamię Chrystusowej Męki. Z daleka widoczny świeci w jasne i chmurne dnie życia, złoci się w szarudze i słońcu podnosząc cierpieniem obolałe serca”, zob. S. Żeliwski, *Historia Parafii Stryszowskiej Archidiecezji Krakowskiej*, Stryszów 1940, APS, sygn. II.4.6, s. 1, mps.

<sup>57</sup> Przy okazji poprosił o prawo binacji i dalsze dyspozycje, AKMK, sygn. Pers A 964, List ks. J. Syrka do kurii w Krakowie z 22.06.1942.

wyprowadzony z plebanii nad ranem (ok. 5.00 lub 6.00) przez dwóch mundurowych w obecności wójta Jana Cierniaka z Łękawicy i wsadzony na odkrytą ciężarówkę, na której stał, kończąc jutrznię. Razem z ks. S. Żeliwskim został zabrany także dotychczasowy wójt gminy Wądołny, którego również widziano na samochodzie<sup>58</sup>. Akcja pacyfikacyjna, jaką przeprowadzili wówczas Niemcy z pokazowym wywiezieniem proboszcza oraz wójta, spełniła swoją propagandową rolę wśród społeczności wiejskiej, na którą padł strach. Wówczas też ludność zaczęła snuć spekulacje na temat powodu aresztowania dwóch najważniejszych osób w parafii. W rezultacie postać ks. S. Żeliwskiego została podniesiona do rangi znaku pamięci, prowokując wspomnianie wydarzeń towarzyszących aresztowaniu w poszukiwaniu przyczyny uwięzienia proboszcza. Po spetryfikowaniu pamięci o ks. S. Żeliwskim przez jego następcę ks. S. Wciślaka za pomocą np. kazań czy epitafium, osoba zgładzonego w Oświęcimiu proboszcza stała się figurą pamięci parafian, (1) mającą konkretne odniesienie do przestrzeni i czasu, (2) komunikującą między sobą wszystkich członków stryszowskiej parafii oraz (3) dającą możliwość rekonstruktywności, czyli sposobu przechowywania (możliwej do zachowania) pamięci, którą społeczeństwo mogło odczytywać, dzięki swoim aktualnym ramom znaczeniowym<sup>59</sup>. Najlepszym przykładem tego, że S. Żeliwski stał się już wówczas figurą pamięci, było to, że zapomniano w ogóle o jego epizodzie z rozwiązaniem „starej” stryszowskiej orkiestry dętej, budową konkurencyjnej sali teatralnej czy nawet wielkich sukcesach założonej przez niego orkiestry młodzieżowej, podchodząc od tego momentu do jego osoby jako męczennika.

Uczestnicy stryszowskiej kultury pamięci zaczęli włączać w życie swojej wspólnoty parafialnej wybrane epizody z życia ks. S. Żeliwskiego, przy czym aktualną ramą znaczeniową była jego śmierć w obozie koncentracyjnym. Powodem aresztowania miało być wystawienie fałszywej metryki, co podano w powojennej ankiecie strat, a wiadomość tę powtarzano w kolejnych notach prasowych czy opracowaniach<sup>60</sup>. W kronice parafialnej ks. S. Wciślak zanotował, że powodem aresztowania był zatarg z volksdeutschem Franciszkiem Mirochą, który był „pełnomocnikiem majątku plebańskiego”<sup>61</sup>. Poza relacjami najstarszych stryszowian i tym, że 4 września 1943 r. F. Mirochę zabili partyzanci, nie ma w źródłach potwierdzenia jego współpracy z nazistami. Jak wówczas twierdzono, volksdeutsch miał się zemścić na proboszczu, ujawniając to, że duchowny wydawał fikcyjne

<sup>58</sup> APS, sygn. II.4.7, Kronika parafii Stryszów od 1942 r., s. 1.

<sup>59</sup> Assmann, *Kultura pamięci*, s. 69-73.

<sup>60</sup> Tak podano chociażby w ankiecie z 1969 r., zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. BU 2448/511, *Ankieta GKBZHwP dot. prześladowania i eksterminacji inteligencji, dn. 12.11.1969 r.*, cz. 2, s. 192-193. Wiadomości z ankiety potwierdzały zaś m.in. informacje z *Elenchusa* z 1946 r., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1946*, s. 82. Zob. też np. *Martyrologium polskiego duchowieństwa*, s. 118; *Sacrum Poloniae Millenium: rozprawy-szkice-materiały historyczne*, t. 11: *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945*, red. W. Szoldarski, Rzym 1965, s. 288; Kłisłała, *Duchowni – ofiary niemieckiego zniewolenia*, s. 89.

<sup>61</sup> Ks. S. Wciślak w kronice zapisał, że na pogrzeb Mirochów przysłała tylko najbliższa rodzina, zob. APS, sygn. II.4.7, Kronika parafii Stryszów od 1942 roku, s. 3-5.

metryki dla członków organizacji konspiracyjnej i żydowskich dzieci<sup>62</sup>. W zawartych u respondentów domniemaniach może kryć się trochę prawdy, bo 7 listopada 1942 r., a więc już po aresztowaniu S. Żeliwskiego, do urzędu parafialnego wpłynęło pouczenie ze starostwa w Kalwarii o konieczności regularnego informowania urzędu (kalwaryjskiego sekretariatu sekcji niespornej) o zgonach i ochrzczonych dzieciach nieślubnych. Poza tym ks. S. Żeliwskiego przewieziono na przesłuchanie do Krakowa do więzienia Montelupich, a zatem aresztowanie proboszcza ze Stryszowa mogło być rodzajem ostrzeżenia dla księży z okolicy, którzy uchylali się od wymienionego w pouczeniu obowiązku.

Czas i przestrzeń łączy życiowy kontekst, nacechowany emocjonalnie i wartościowany w określony sposób, bo figura pamięci ma odniesienie do konkretnej grupy społecznej. U trojga respondentów przechowało się wspomnienie o jeszcze jednym volksdeutschu, który poza F. Mirochą miał mieć listę osób zaangażowanych w Stryszowie w podziemiu antyhitlerowskie. Pośród archiwaliów parafialnych i prywatnych zachowały się świadectwa, które potwierdzałyby słuszność tego typu podejrzania i powód aresztowania. Przypuszczenia te brały się z konfliktu ks. S. Żeliwskiego z sekretarzem stryszowskiej delegatury PKO (i volksdeutschem) Józefem Kotarbą, przybyłym do Stryszowa z Gdyni, toteż żadna z osób nie pamiętała jego nazwiska jako nietypowego dla tej wsi<sup>63</sup>. Konflikt rozpoczął się 7 marca 1942 r., kiedy to J. Kotarba przesłał do proboszcza odezwę z prośbą o jej odczytanie w czasie ранego nabożeństwa i sumy. Sekretarz PKO zawarł w niej podsumowanie pracy PKO w Stryszowie za luty 1942 r., a przy okazji zaprosił duchownego do przewodniczenia niedzielnemu zebraniu rodzicielskiemu. Proboszcz nie odczytał listu i nie przeprowadził zbiórki, na co sekretarz zareagował tak gwałtownie, że zachowanie urzędnika ks. S. Żeliwskiego uznał za niegodne zaufania i zgłosił do Urzędu Gminy<sup>64</sup>. Duchowny zaznaczył, że sekretarz „przez haniebne kalumnie podważa autorytet duszpasterza parafii, niszcząc zupełnie jego pracę” i „rzuca kalumnie na służbę plebańską pozbawiając ją pracy; sieje zamęt

<sup>62</sup> Na wyrabianie fałszywych metryk również nie ma źródeł. Zachowała się jedynie korespondencja ks. S. Żeliwskiego z niemieckimi urzędami, na których polecenie proboszcz uwierzytelniał metryki wskazanych osób. Pismem z 12 grudnia 1940 r. urząd Generalnego Gubernatorstwa prosił o szczegółowe informacje z metryki Tomasza Talagi Marianny, urodzonej ok. 1845 r. w Stryszowie. W odpowiedzi S. Żeliwski wystawił 18 grudnia 1940 r. zaświadczenie o metryce dla Tomasza Talagi, ponieważ tylko takiego znalazł. Niemcom chodziło jednak o kobietę, dlatego w lutym 1941 r. krakowski Amt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete upomniał się po raz kolejny. Ton listu urzędnika Krausa z działu Innere Verwaltung GG w Krakowie był bardzo surowy – „gdybym nie otrzymał dokładnego i w porządku według przepisów załatwienia to zastosuje względem Księdza najostrożniejsze środki”. W maju 1941 r. Niemcy poszukiwali jeszcze metryk Antoniego Bukowskiego i Anny Gębali, zob. APS, sygn. V.5, k. 82; Pismo z Urzędu w Kalwarii Zebrzydowskiej z dn. 12.12.1940 r., nr Aktenzeichen II/6u 2896 P; k. 87; Pismo do Amt für die besetzten polnischen Gebiete z dn. 22.02.1941; k. 86; Pismo z Urzędu GG z dn. 18.02.1941, nr II/610-00 u 2896 Kr/K; k. 127, 128; Pisma od dr. A. Andrievichaz Wiednia z dn. 7.05.1941, nr 4571.

<sup>63</sup> APS, sygn. II.4.7, Kronika parafii Stryszów od 1942 roku, s. 1-2.

<sup>64</sup> Dnia 15 kwietnia 1942 r. stryszowska delegatura PKO zwróciła uwagę proboszczowi, że od roku bezskutecznie proszono go o współpracę w działalności charytatywnej, APS, sygn. V.5, k. 95; Pismo od delegatury stryszowskiej PKO z dn. 15.04.1942.

i niepokój w parafii. Stosuje groźby, wymuszenia (...)”<sup>65</sup>. Na pismo to przedstawiciele krakowskiego PKO odpowiedzieli 21 kwietnia 1942 r., zaznaczając, że nie zauważyli, by delegatura w Stryszowie stwarzała powody do braku zaufania<sup>66</sup>. Z powodu braku źródeł nie wiadomo, jak dalej potoczył się konflikt z J. Kotarbą, jednak na uwagę zasługuje to, że rozpoczął się tuż przed aresztowaniem. Pomimo zatargu nie ucierpiała sama idea charytatywnej pomocy rodakom, bo składkę z III niedzieli Wielkanocnej (19 kwietnia 1942 r.) ksiądz przekazał Annie Rakowej, która zakupiła za nią mąkę i codziennie dostarczała jej do szkolnej kuchni<sup>67</sup>.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie Niemcy dowiedzieli się o żydowskich korzeniach ks. S. Żeliwskiego. Być może urzędnicy zwrócili uwagę na zmianę nazwiska w czasie wyrabiania nowej kenkarty stryszowskiego proboszcza 3 czerwca 1942 r., a więc 19 dni przed aresztowaniem. Wiadomo, że hitlerowcom nie umknęła ta informacja, bo w akcie zgonu w KL Auschwitz lekarz odnotował przy nazwisku panińskim matki również nazwisko panińskie babki zmarłego księdza – Szulce<sup>68</sup>. Jak wspominałem, S. Żeliwskiego po aresztowaniu przewieziono na ul. Pomorską do Krakowa, zatem w rachubę wchodziło jeszcze jakieś przestępstwo. Mogło być to rzeczywiście wyrabianie nielegalnych metryk, jednak powodów udało się znaleźć jeszcze więcej, a były nimi: niespłacenie dodatkowego kontyngentu z drewna na rzecz Wehrmachtu czy konflikt z J. Kotarbą. W grę wchodzi również roszczeniowość proboszcza, który napisał 19 czerwca 1942 r. do Kreishauptmana Rejonowego Towarzystwa Rolniczego w Kalwarii, by dostarczyli mu 200 kg smoły, 10 kg benzyny i 30 kg oleju maszynowego do młockarni, która obsługiwać miała 28 hektarów pola plebańskiego, z których szły kontyngenty<sup>69</sup>. Możliwe także, że aresztowanie było działaniem odwetowym Niemców za kradzież przez oddział „Gro” Batalionów Chłopskich pod dowództwem Wojciecha Lurki 75 000 zł oraz bonów na kupno materiałów reglamentowanych ze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Zakrzowie w czerwcu 1942 r.<sup>70</sup> Autor *Kroniki ruchu oporu* zapisał, że „nikt nie został zaalarmowany i akcja nie pociągnęła za sobą represji”, jednak taka sama fraza pojawia się pod każdym z opisanych działań partyzanckich. Prawdopodobnie wspomniana kradzież stała się powodem (odnotowanego również w *Kronice*) czerwcowego „aresztowania 48 Polaków-patriotów”, pomiędzy którymi był proboszcz i wójt. Trzeba jednak bardzo uważać na to

<sup>65</sup> APS, sygn. V.5, k. 94: Odpis pisma do Urzędu Gminy z dn. 18.03.1942.

<sup>66</sup> APS, sygn. V.5, k. 96: Pismo krakowskiego PKO z dn. 21.04.1942; k. 94v: Pismo stryszowskiej delegatury PKO z dn. 24.03.1942.

<sup>67</sup> APS, sygn. V.5, k. 95v: Pismo do F. Zaremby z dn. 19.04.1942, na odwrocie pisma od delegatury stryszowskiej PKO z dn. 15.04.1942.

<sup>68</sup> Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Sterbebuch Band 5/1/1943, s. 180, D-AuI-2/32, nr inw. 172367.

<sup>69</sup> APS, sygn. V.5, k. 110: Pismo do Rejonowego Towarzystwa Rolniczego w Kalwarii z dn. 19.06.1942.

<sup>70</sup> Mimo iż ze względu na zawartość merytoryczną mało wiarygodnym źródłem zdaje się być *Kronika ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej*, jednak przy stawianiu hipotez odnośnie do aresztowania ks. S. Żeliwskiego nie można jej pominąć, zob. A. pr. autora, brak sygn., *Kronika ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej*, red. F. Mlak, kserokopia mpsu, s. 3-4.

ostatnie źródło, ponieważ jego autor był silnie osadzony w lokalnej kulturze pamięci, w której z aresztowaniem proboszcza zaczęto wiązać coraz bardziej wymyślne sytuacje.

### Ad memoriam

Organista Jan Kowalski odwiedził na ul. Pomorskiej ks. S. Żelińskiego, gdzie zawiózł mu wydany 6 stycznia 1943 r. przez ks. S. Wciślaka przyodziewek, tj. koszulę, zimowe kalesony, aksamitne spodnie i krótki kożuszek<sup>71</sup>. Kowalski nie poznał wówczas proboszcza, zmienionego wskutek warunków więziennych i tortur. Ks. S. Żeliński przebywał na Montelupich do 20 stycznia 1943 r., a następnie został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym zmarł 8 lutego tegoż roku<sup>72</sup>. W Stryszowie do oficjalnej informacji o śmierci proboszcza panowała napięta atmosfera, bo parafianie twierdzili, że „górol [administrator ks. S. Wciślak – przyp. M.P.] przysiadł wszystko po x. Żelińskim”, sam ks. S. Wciślak zaś kwitował parafian stryszowskich jako lud „obojętny, który mało chodził do kościoła”<sup>73</sup>. Taka sytuacja ułatwiała gloryfikowanie przeszłości i samego ks. S. Żelińskiego, którego zaczęto przedstawiać przez pryzmat iście romantycznych wizji jego męczeństwa (np. z relacji respondentów wynika, że miał czekać na aresztowanie, jednak mówił, że nie zostawi parafii). Ks. S. Wciślak żywił wielki szacunek do swojego poprzednika od samego początku pracy w Stryszowie, a od chwili wiadomości o jego śmierci odprawiał za niego nabożeństwo żałobne. Wyrazem troski o pamięć o ks. S. Żelińskim stało się zamieszczone na kościele epitafium, za które w 1955 r. parafia zapłaciła 2000 zł<sup>74</sup>. Ponadto w 1959 r. za 20 000 zł zamówiono msze gregoriańskie w Kalwarii Zebrzydowskiej, które odprawił o. Tarsycjusz Pawelec OFM. Za 300 zł ks. S. Wciślak wywołał fotografię zamordowanego proboszcza, którą zawiesił w zakrystii.

Kończąc, należy stwierdzić, że postać ks. S. Żelińskiego uległa zmitologizowaniu i na plan pierwszy wysunęła się tragiczna śmierć księdza w Oświęcimiu, podczas gdy zupełnie zapomniano o jego oddaniu dla stryszowskiego Kościoła, probostwa i parafian w latach 30. i 40. XX wieku. Wskazany w tekście przykład pamięci zbiorowej mieszkańców wsi i wspominania wydarzeń z lat 1939-1945 przez pryzmat zgłodzonego przez hitlerowców proboszcza poświadczą, że pamięć kolektywna była w tym przypadku poniekąd agregacją pamięci jednostkowych. Z czasem jednak stała się pamięcią całej wspólnoty, na co wskazują podobieństwa będące wyrazem tych samych sposobów patrzenia na przeszłość swojej wsi. Wiedza (depozyt) była efektem komunikacji społecznej i oddziaływania wzorów in-

<sup>71</sup> Ze spisane go w 1942 r. inwentarza parafialnego wynika, że ks. S. Żeliński nie posiadał zbyt wiele, a w dniu aresztowania zostawił wszystko, co miał (zabrał tylko brewiarz), APS, sygn. V.5, k. 118: Wykaz rzeczy zabranych po x. Żelińskim.

<sup>72</sup> Według (zapewne fałszywego) aktu zgonu umarł na niewydolność serca i rozedmę płuc, zob. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Sterbebuch Band 5/1/1943, s. 180, D-AuI-2/32, nr inw. 172367.

<sup>73</sup> APS, sygn. II.4.7, Kronika parafii Stryszów od 1942 roku, s. 1-2.

<sup>74</sup> APS, sygn. V.5, k. 151, 152: Pozwolenia na wystawienie epitafium z dn. 25.05.1955 i 30.05.1955 r.



terpretacji historii, co w dobie odchodzenia najstarszych parafian (i wraz z nimi figury ks. S. Żeliwskiego jako krystalizującej wokół siebie konkretne wspomnienia) należy szczególnie podkreślić jako pamiątkę po działalności tego proboszcza w środowisku Stryszowa i okolicy.

Kennort Miasto wystawienia Kreis: <i>Mohau L.</i> Diokese: <i>Mohau</i> Starostwo powiat. Kennnummer Numer rozpoznawczy <i>2 8453</i> Gültig bis Ważna do <i>31 XII 1948</i>	 	AMTLICHE VERMERKE I UWAGI URZĘDOWE Der Kennkarteninhaber wohnt karty rozpoznawczej numerka in <i>Stryszów</i> Strasse <i>69.</i> w    Kreis <i>Mohau powiat.</i> Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć starostwa Podpis urzędu melnikowskiego <i>Reinwald</i>
Name Nazwisko <i>ks. Żeliwski</i> Geburtsname (b. Eltern) Nazwisko rodziców (ojczystki) Vorname Imię <i>Karol</i> Geboren am Urodzony (a) w dn. <i>30. III 1884</i> Geburtsort Miejsce urodzenia <i>Chybców</i> Kreis: <i>Mohau L.</i> Diokese: <i>Mohau</i> Starostwo powiat. Land Kraj	<i>Karl Żeliwski</i> Unterschrift des Kennkarteninhabers Podpis posiadacza karty rozpoznawczej KALWARIA    den <i>3 VI 1942</i> 194 Ausstellungsbehörde Urząd wystawiający Dienststempel Pieczęć starostwa <i>Reinwald</i> Unterschrift des ausstellenden Beamten Podpis sporządzającego urzędnie	ob    in    w od    Strasse    ulica Kreis:    Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć starostwa Unterschrift der Meldebehörde Podpis urzędu melnikowskiego ob    in    w od    Strasse    ulica Kreis:    Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć starostwa Unterschrift der Meldebehörde Podpis urzędu melnikowskiego
Beard Zawód erkrankter wycieczny zaměstník wykoonywany Religion Wyznanie <i>rom. kat.</i> Besondere Kennzeichen Specjalne znaki rozpoznawcze <i>keini</i>		ob    in    w od    Strasse    ulica Kreis:    Starostwo powiat. Dienststempel Pieczęć starostwa Unterschrift der Meldebehörde Podpis urzędu melnikowskiego

II. 2. Kenkarta ks. Stanisława Żeliwskiego, źródło: APS, sygn. V.5, k. 104.  
Fot. autora



II. 3. Schody prowadzące do kościoła w Stryszowie.  
Fot. autora

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

**Źródła**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
sygn. BU 2448/511, Ankieta GKBZHW dot. prześladowania i eksterminacji inteligencji,  
dn. 12.11.1969 r.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie  
sygn. Pers A 974, Teczka personalna ks. Stanisława Żelińskiego.  
brak sygn., Parafia Gdów – Liber baptisatorum 1884, brak nr kart.  
sygn. APA 300, Teczka Parafii Stryszów, brak nr kart.

Archiwum Parafialne w Stryszowie  
sygn. V.5, Personalalia ks. Stanisława Żelińskiego, kk. 172.  
sygn. II.4.7, Kronika parafii Stryszów od 1942 roku.  
sygn. II.4.6, S. Żeliński, *Historia Parafii Stryszowskiej Archidiecezji Krakowskiej*,  
Stryszów 1940.  
brak sygn., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos  
Cracoviensis pro Anno Domini 1929*, s. 119-120.  
brak sygn., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos  
Cracoviensis pro Anno Domini 1934*, s. 133.  
brak sygn., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos  
Cracoviensis pro Anno Domini 1937*, s. 133.  
brak sygn., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos  
Cracoviensis pro Anno Domini 1939*, s. 141-142.  
brak sygn., *Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Archidioeceseos  
Cracoviensis pro Anno Domini 1946*, s. 82.

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu  
Sterbebuch Band 5/1/1943, s. 180, D-AuI-2/32, nr inwentarzowy 172367.

Archiwum prywatne autora  
brak sygn., *Kronika ruchu oporu w czasie okupacji niemieckiej*, red. F. Mlak, kserokopia  
mpsu, s. 3-4.

Biblioteka Jagiellońska  
„Dzwon niedzielny”, R. VII (1931), nr 26, sygn. 737 IIczasop, s. 419.  
„Dzwon niedzielny”, R. IX (1931), nr 31, sygn. 737 IIczasop, s. 502.  
„Dzwon niedzielny”, R. IX (1933), nr 27, sygn. 737 IIczasop, s. 440.

**Opracowania**

Assmann Jan, *Kultura pamięci*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 59-101.  
Bystrzeń Jan, *Nazwiska polskie*, Lwów 1927.  
*Druga wojna światowa pod Babią Górą: księga strat*, red. P. Sadowski, Kraków-Zawoja 2011.  
Jacewicz Wiktoryn, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 3: *Wykaz duchownych zmar-*

- łych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w archidiecezjach gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz diecezjach katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Warszawa 1978.
- Klistała Jerzy, *Duchowni – ofiary niemieckiego zniewolenia – lata powstań śląskich i plebiscytu 1919-1921 – lata okupacji niemieckiej 1939-1945*, Kraków 2019.
- Lenczowski Franciszek, *O kościołach i parafiach w Stryśzowie i Zakrzowie w diecezji krakowskiej*, „Nasza Przeszłość”, 45 (1976) s. 191-233.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940-1944*, t. 3, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa-Oświęcim 2002.
- Raźny Jarosław, *Sytuacja Kościoła Rzymsko-Katolickiego w okresie II wojny światowej i straty zadane przez najeźdźców w rejonie Babiej Góry*, „Rocznik Babiogórski”, 11 (2009) s. 127-137.
- Sacrum Poloniae Millennium: rozprawy-szkice-materiały historyczne*, t. 11: *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945*, red. W. Szoldarski, Rzym 1965.
- Sikora Mirosław, Bortlik-Dźwierzynska Monika, *Aktion Saybusch. Wysiedlenie mieszkańców Żywiecczyny przez okupanta niemieckiego 1940-1941*, Katowice 2010.
- Woźniak Ewa, *Socjolingwistyczne aspekty zmiany nazwisk w okresie międzywojennym*, „Onomastica”, 60 (2016) s. 119-135.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 2006.

## REV. STANISŁAW ŻELIWSKI – THE PARISH PRIEST OF STRYSZÓW KILLED IN KL AUSCHWITZ

### Abstract

After 1943, in the collective memory of the rural communities of Stryszów and Dąbrówka, the figure of Rev. Stanisław Żeliwski, murdered in Auschwitz, became a kind of a figure of memory from the times of the occupation, which nowadays began to fade into oblivion with the death of the last witnesses of the past. Among the many stories (often of legendary nature) and inquiries of purely conspiratorial narrative, the social, catechetical and pastoral activity of Rev. S. Żeliwski in Stryszów was completely forgotten. For the author, the biography became not only a way to deny (sometimes) untrue news, but primarily a tool to broaden the state of knowledge about the history of the 1930s and 1940s in a private village in the Beskids mountains (Stryszów and Dąbrówka). The article uses unknown sources of the parish archives of Stryszów, supplemented with information obtained through oral history from the last living witnesses of the past of the Stryszów parish. The author, basing on the fragments of the surviving testament of S. Żeliwski, presented the parish priest of Strysz as a priest, chaplain and catechist, and a vicar from the time of the greatest unrest, and outlined the process of the elevating the memory of S. Żeliwski by his successor, Rev. Stanisław Wciślak.

Keywords: Stanisław Żeliwski; Stryszów; KL Auschwitz-Birkenau; the diocese of Kraków; German occupation

*Translated by Grzegorz Knyś*